Nr. 126. Poniedziałek 6. Czerwca 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 27. maja. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 22. maja r. b. rozporządzić najłaskawiej co następuje:

Okręg rządu krajowego i obwód sądowy krajowego sądu wyższego w Krakowie ma obejmować obwody: Wadowicki, Bocheński, Tarnowski, Rzeszowski, Jasielski i Sądecki w zachodniej części Galicyi w ich obecnej rozciągłości, tudzież okręg byłego wolnego miasta Krakowa.

Z c. k. prezydyum krajowego.

Lwów, 4. czerwca. Na budowę kościoła w Wiédniu wpłynęły do głównej kasy krajowej we Lwowie następujące dalsze składki:

Pan Jarosław hrabia Łoś c. k. gubernialny koncepista złożył 30r., p. Poniński właściciel dóbr Kowalówki 60r.

Urzędnicy c. k. karnego sądu w Stanisławowie, a mianowicie: Pan radzca kryminalny i prezes sądu Zakrzewski 16r., pp. radzcy kryminalni: Hlebowicki 2r., Leszczyński 5r., Krzysztofowicz 2r., Mitscha 2r., Lanikiewicz 2r., Neronowicz sekretarz 1r.30k., Panosch protokolista rady foralnej 2r., aktuaryusze: Ziołecki i Marek po 2r., auskultanci: Bielecki, Madejewski, Zacharyasiewicz, Paulo, Prexel, Nawrocki, Bałaban, Wojcicki i Starosolski po 1r., kanceliści: Thullie, Trybalski, Towarnicki, Jaroszewski i Theodorowicz po 1r., Bogdanowicz 30k., akcesiści: Axentowicz 1r., Noga 30k., dozorca więzienia Haławay 1r., dyurniści: Stankowski i Rożycki po 45k.

JX. proboszcz i przełożony dekanatu Szymon Harasymowicz ze składki od parafian i gmin Stanisławowskiego gr. kat. dekanatu 82r.25k., JX. gr. k. proboszcz i kanonik w Stanisławowie Szankowski 10r., Dr. medycyny p. Dubs właściciel dóbr Majdanu średniego 25r., p. Spirydyon Nikorowicz właściciel dóbr Krzywotuł 50r., JX. proboszcz ormiański w Stanisławowie Filip Haywas 1r.30k., wikaryusze probostwa: Izak Izakowicz i Antoni Lewandowski po 1r., JX. proboszcz Haywas ze składki w kościele 6r.42k., pp. dzierzawcy dóbr: Chryzant Buczacki 8r., Mayer Tabak 10r., Domaradzki właściciel dóbr Kołodziejowa 25r., adwokaci krajowi: Minasiewicz, Dwernicki i Gregorowicz po 5r., pani Katarzyna Kunaszewska właścicielka dóbr Pawelnego 10r., pp. adwokaci krajowi: Abraham Bardasch, Dylewski, Zajkowski i Karol Kolischer po 1r., Łozicki właściciel części dóbr 1 dukat, i Bako de Hete właściciel dóbr Manasterzysk 50r.

Urząd salinarny Starosolski, a mianowicie trzej urzędnicy po 2r., dwaj dozorcy żup solnych po 30k., trzech rzemieślników po 10k., ośmiu naczelnych warzelników po 10k., a 38 warzelników po 5k. Pani hrabina Marya Humnicka właścicielka dóbr Urosza 50r.

Urzędnicy Samborskiego c. k. urzędu obwodowego, a mianowicie przełożony obwodu p. Balko 5r., pp. komisarze obw.: Leśniewicz 1r., Grohmann i Schmidt po 2r., Duchnowski, Żminkowski i Summer po 1r., Fontana konceptowy praktykant gubernialny 1r., Karol Caspary inżynier obwodowy 2r., Karol Turek elew budowniczy 1r., Jan Nazimecki obw. koncipient obrach. 1r., Gustaw Ulrich kancelista obw. 1r., Tustanowski registrant obw. 1r.30k., kanceliści obwod.: Nebrebecki 20k., Nentwig 30k., Plessl 1r., Mühln 30k., Prchal lekarz obw. 3r., Sokulski chirurg obw. 1r., Rybicki 20k.

PP. Józef Rożałowski poborca podatkowy 2r., Ludwik Hornstein kontrolor podatk. 2r., Pietrowski służący urzędu podatk. 40k.

Z dominium Topolnicy, a mianowicie: pp. Andrzej Dwernicki 1r., Tymon Stupnicki 1r., Antoni Rudnicki 2r., Wiktor Białobrzeski 1r., Stefan Topolnicki proboszcz 2r., następnie członkowie gminy z Topolnicy 13r.13k.

Z dominium Turze, mianowicie: p. Hieronim Kałużniacki 1r. i członkowie gminy z Turzego 13r.34k., g. k. proboszcz Apolinary Sadowski z Turki ze składki w czasie nabożeństwa 6r.40k., gminy: Ropczyce 5r., Słońsko 2r.4k. Izraelici ze Słońska 10k., gmina Dołhe 2r.18k., Izraelici z Dołhego 4k., gmina Opary 2r.24k., Izraelici z Opar 10k., pp. Rudnicki leśniczy 4k. i mandataryusz z Opar 30k.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 2. czerwca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 13. maja r. b. galicyjskiego sekretarza gubernialnego Fryderyka *Vukassovich* mianować najłaskawiej prowizorycznym przełożonym obwodu w Krakowie i równocześnie najłaskawiej rozporządzić, ażeby prezydentowi rozwiązanej rady administracyjnej Piotrowi *Michałowskiemu* przy uwolnieniu go od służby wyrażono najwyższe upodobanie Jego ces. Mości pod względem dotychczasowego urzędowania jego. *(W. Z.)*

(Litogr. „koresp. austr." o mającem nastąpić zamęzciu Arcyksiężniczki Maryi Henryety z księciem Brabantu.)

Wiedeń, 2. czerwca. Dzisiejsza Gazeta wiedeńska donosi w urzędowej części, że Jego Mość król Belgii podczas swego pobytu w Wiédniu za przyzwoleniem Jego c. k. Apostols. Mości jako głowy najdostojniejszego Domu Cesarskiego, dla swego syna Leopolda księcia Brabancyi starał się o rękę Jej cesarzewiczowskiej Mości Maryi Henryety Anny, córki ś. p. Jego cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięcia Józefa i Arcyksiężny Maryi Doroty, królewny wirtemberskiej, i że to oświadczenie tak u najdostojniejszej Matki Arcyksiężniczki jak i u niej samej najpomyślniej zostało przyjęte, a ręka Jej cesarzewiczowskiej Mości Arcyksiężniczki Maryi księciu Leopoldowi uprzejmie została przyrzeczona.

Dziennik urzędowy dodaje donosząc o nastąpić mającem radośnem zdarzeniu, następujące uwagi godne słowa: „Spodziewamy się przeto związku, który nietylko obadwa Domy panujące ale także ich ludy napełni najżywszą radością i zaspokojeniem."

Każdy dobrze myślący obywatel Austryi musi doznawać błogiego uczucia, widząc obcy Dom panujący, którego koligacye z najdostojniejszemi rodami w całej Europie są znane, ubiegający się teraz także o ścisły związek familijny z naszym najdostojniejszym Domem cesarskim. Cnota i piękność narzeczonej Arcyksiężniczki będzie kiedyś jaśnieć na tronie, na który przyszły Jej teść niegdyś śród ciężkich burz i z nie bez najsumienniejszej rozwagi ale z przyzwoleniem całej Europy wstąpił i ten tron rzadką mądrością ustalił, wyświadczając tym sposobem monarchycznej zasadzie i sprawie porządku prawdziwą przysługę. Belgia przyjęta jest na mocy europejskiego głównego traktatu potwierdzonego także i przez królewski dom holenderski do rzędu państw europejskich i zapewniono jej wieczną niezłomną neutralność. Na tem uroczystem zabezpieczeniu polega siła i świętość niezawisłego istnienia Belgii. — Dla Austryi przeto niepotrzeba było wcale nowego związku familijnego, ażeby co do Belgii nadać kierunek jej polityce, która we wszystkich stosunkach poświęcona jest wiernemu dopełnianiu przyjętych zobowiązań. Ale mimo to jest rzeczą niemniej pocieszającą widzieć, że ta niezmienna zasada Austryi w tym względzie tak serdeczny znalazła wyraz przez zawarcie tak delikatnych równie jak ścisłych węzłów między obydwoma panującemi Domami. W taki więc sposób witamy spodziewany związek jako świetne zdarzenie familijne w najwłaściwszem i najpiękniejszem znaczeniu tego słowa.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiedeń, 31. maja. Przy odbytem w przeszłą sobotę polowaniu, jechał Cesarz Jego Mość znowu przestrzenią nieotworzonej jeszcze dla publiczności kolei żelaznej na górze Semmering, i w 10 minutach przybył z Glognitz do Peyerbach.

— Szwajcarski sprawujący interesa przy tutejszym dworze p. Steiger, przestał dzisiaj pełnić sprawy swego poselstwa, ale pozostanie w Wiédniu. Przeszłej nocy zdjęto obadwa nad bramą hotelu i nad kancelaryą wywieszone herby poselskie.

— Z wniesionych skarg na niektóre bezprawia w drukarskich fabrykach narażające na niebezpieczeństwo egzystencyę drukarzy, mianowicie względem używania chłopców i dziewcząt w takich fabrykach, postrzegło ministeryum handlu, że ministeryalny przepis z 28. stycznia 1849 nie jest już na czasie, że nazbyt ściśnia stosunek między fabrykantami i robotnikami, i daje tylko powód do trudnych do uwzględnienia zażaleń. Przeto ministeryum handlu rozporządziło, że w zachodzących przypadkach tymczasowo nie należy mieć żadnego względu na ów przepis, i oraz wziąć pod obrady, czyli i z jakiemi modyfikacyami okazuje się potrzeba stosownych

do owego przepisu rozporządzeń dla uregulowania stosunku robotników w fabrykach drukarskich.

— Naczelny trybunał wydał w pewnym przypadku rezolucyę, że znajdowanie się niezwyczajnej ilości robactwa w najętem pomieszkaniu, upoważnia lokatora przed upływem czasu najmu od kontraktu odstąpić. *(Ll.)*

— 1. czerwca. Według otrzymanych tu dzisiaj wiadomości ma król. sardyński ambasador przy dworze tutejszym powrócić niebawem na posadę swą do Wiédnia. Podczas nieobecności jego załatwiał sprawy poselstwa bez przerwy pierwszy sekretarz ambasady.

— Utworzony staraniem tutejszej izby handlowej komitet dla obrad nad popieraniem i rozszerzaniem uprawy jedwabiu w Węgrzech i zaprowadzeniem hodowania jedwabników, tudzież założeniem filii w Niższej Austryi rozpoczął już czynność swoją pod przewodnictwem radzcy izby pana Hofmannsthal.

— Przy odbytem dzisiaj 19. losowaniu seryi pożyczki z roku 1839 wyciągnięto następujące serye: 5441, 4404, 5326, 517, 3864, 696, 4741, 5874, 480, 616, 558, 5006, 2083, 4261, 1836, 508, 5646, 939, 3277, 3853, 4420, 1557, 420, 5087, 3624, 4933, 1240, 5925, 165, 1118, 4227, 3159, 1104, 3939, 3443, 1295, 915, 862, 2603, 1285, 1899, 5877, 2135, 3673, 3603, 2001, 3808, 1708, 3095, 5525, 1234, 408, 5474, 5873, 3829, 1330, 5095, 1317, 3116, 924, 3480, 1343, 4923, 3890, 4575, 5102, 2206, 1278, 1545, 228, 5666, 1263, 5783, 807, 2398, 2538, 778, 5280, 1804, 2354, 1338, 5136, 3391, 3425, 705, 622, 1441, 2746, 5946, 1432, 1149, 4902, 4659 i 1404. *(Lloyd.)*

(Kurs wiédeński z 4. czerwca.)

Obligacye długu państwa 5% $94^3/_8$; $4^1/_2$% $84^1/_2$; 4% $75^1/_8$; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% — ; $2^1/_2$% $48^1/_4$. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1429. Akcye kolei półn. 2255. Glognickiej kolei żelaznej 805. Odenburgskie 121. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 775. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Hiszpania.

(System oszczędności w ekonomii państwa. — Narvaez spodziewany w Aranjuez. — Wiadomości potoczne.)

Madryt, 22go maja. Minister wojny postanowił nareszcie przyłączyć się do systemu oszczędności swoich kolegów. Dymisyonowaniem 25,000 ludzi i zniesieniem posad dyrektorów przy różnych gatunkach broni, następnie także innemi oszczędzeniami, które zamierzył, spodziewa się wydać 80 milionów realów mniej, niżli w budżecie wojny wyznaczono. Wliczywszy w to oszczędzenia innych ministeryów, oszczędzi skarb publiczny około 300 milionów realów rocznie. Rząd mógłby wtedy lepiej zadość czynić swym zobowiązaniom i postanowione raz pensye należycie wypłacać, a zwłaszcza pensye żeńskich korporacyi duchownych, które w tym roku dopiero za miesiąc styczeń są zaspokojone. W Segowii powodzi się tak źle zakonnicom, że muszą sprzedawać najpotrzebniejsze sprzęty domowe, i z tego dochodu się utrzymywać. Ale przez dymisyę tak wielu urzędników wzrasta także liczba pretendentów; teraźniejsze ministeryum, które od dawna miało najmniejszą liczbę, liczy teraz przeszło 5000. Jak słychać z pewnego źródła, zamyśla rząd wszystkich cesantów (dymisyonowanych urzędników) wydalić z Madrytu, jeżeli nie są obywatelami miasta albo też się nie mogą wywieść, że prócz swej pensyi także prywatny posiadają majątek. Cały orszak cesantów ma być wysłany do małych włości w kraju i każdemu pojedyńczemu indywiduum będzie tylko w wyznaczonem dla niego miejscu pensya wypłacana. Kto się opiera tem rozporządzeniu, będzie uważany za niepotrzebującego pensyi i z listy wykreślony. Jeżeli ten projekt, jak powszechnie sądzą, wejdzie w rzeczywistość, utraci Madryt około 10,000 mieszkańców. Między cesantami panuje z tej przyczyny wielkie wzburzenie; ale muszą się zastósować, bo prezydent ministrów jest nieugięty i nie skłoni się pod żadnym warunkiem do wyjątków. — Narvaez przybędzie jeszcze w ciągu tego miesiąca do Aranjuez, ale zabawi tam tylko kilka dni i zamieszka znowu w Loja, swojem rodzinnem mieście. Spodziewają się z każdym dniem dekretu, który jego misyę za skończoną ogłosi. Między innemi będzie w nim wyrażono, że dla cierpień fizycznych był marszałek przeszkodzony wykonać polecenie królowéj rozpoznania wojskowych stosunków w Austryi. — Dotychczas był maj w całej Hiszpanii bardzo chłodny i słotny. Ztąd można się spodziewać obfitych zbiorów; dlatego znacznie spadły ceny zboża. Do niedostatku w Gallicyi przyłączyło się jeszcze drugie nieszczęście. We włości Noya powstała żółta febra i okropnie się szerzy. *(Pr. Ztg.)*

(Rozporządzenie ministra finansów. — Sprawozdanie dyrekcyi skarbu. — Wiadomości z Manila.)

Rozporządzeniem ministra finansów postanowiono, ażeby nadal we wszystkich tak zwanych *bolletines officiales* różnych prowincyi zamieszczano także potrzebne wiadomości statystyczne, tyczące się bogactwa kraju, dla zapobieżenia wszelkim nadużyciom, i dowiedzenia się o prawdziwym stanie ulegającego podatkowi majątku. Opłacający podatek (wyrażono w §. 3) będą w tem widzieć dowód, jak szczerem jest usiłowanie rządu rozłożyć należycie podatki. Przeto rozporządzenie zmierza do tego, ażeby zarządcy finansów w tak zwane *boletines* właściwych swych prowincyi zamieszczali przeglądy rozkładu podatków, i żeby również w boletynach ogłaszali zapadłe uchwały jeneralnéj dyrekcyi finansów i potwirdzenie ich przez rząd królewski.

Według sprawozdania dyrekcyi skarbu, wynosił potoczny dług Hiszpanii dnia 1. kwietnia z. r. 242 mil. 48,307 real. 28. m., a po negocyacyi w kwietniu, 318 mil. 907,943 real. 23. m.

Według wiadomości z Manila z 23. lutego, powróciły publiczne władze z swej wyprawy ku południowi, a parostatek *„Jorge Juan,“* który je miał na swym pokładzie, zawinął do Manila. Namienione władze przywiodły Indyan do poznania swych powinności, i widziały z radością, jak Indyanie płynnie czytali i pisali. Między angielskim konzulem w Manila i rządem zaszły nieporozumienia z przyczyny pewnego Izraelity, Magires Abraham, budownika okrętów, jednakże zostały załatwione. Mowa angielskiego konzula obudziła między Hiszpanami wielkie nieukontentowanie. *(W. Z.)*

Anglia.

(Rozprawy w izbie wyższej.)

Londyn, 27. maja. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* nakazano na propozycyę lorda *Brougham* przedłożyć wykaz procesów względem krzywoprzysięztwa w latach 1849, 1850 i 1851 w Anglii i Walii. Biegły w zawodzie prawniczym lord starał się zbić twierdzenie, jakoby z przyczyny jego bilu względem świadectw, częściej się wydarzało krzywoprzysięztwo. W roku 1852 było 157 sądowych procesów za krzywoprzysięztwo, ale liczba tych, których uznano za niewinnych, miała się do liczby tych, których uznano winnymi, jak trzy do dwóch, podczas gdy w dawniejszych latach przeciętnie z siedmiu obżałowanych o krzywoprzysięztwo tylko dwóch niewinnymi uznano. — Bil Aggravated Assault (dla zaostrzenia kar policyjnych za czynne skrzywdzenie niewiast i dzieci) odczytano na propozycyę pana Earl Granville po raz drugi. Nakoniec przedłożył lord *Monteagle* petycyę mieszkańców Bengalu przeciw wydanej w roku 1850 ustawie o sukcesyi, którą Indyanie uważają za początek do mieszania się w ich religię. Według uwagi lorda Granville będzie ta petycya indyjskiemu komitetowi przydzielona. *(W. Z.)*

(Sprawy parlamentu.)

Londyn, 28. maja. Na obszernie motywowaną interpelacyę lorda *Malmesbury* na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej*, czyli instrukcye lorda Stratford zupełnie się zgadzają z instrukcyami ambasadora francuskiego w Konstantynopolu — odpowiedział lord *Clarendon*, że przedewszystkiem uprasza, w interesie państwa, ażeby się niedomagano wyjaśnień względem toczących się jeszcze układów. Ostatnie urzędowe depesze z Konstantynopola datowane są dnia 9go maja. Wkrótce przed 9. maja załatwione zostało nieporozumienie względem św. Grobu za przyjaznem pośrednictwem lorda Stratford. Dnia 5. maja przedłożył wprawdzie ambasador rosyjski Porcie projekt traktatu, ale niebyłoto ultimatum, gdyż potem jeszcze wymieniano noty. Od czasu jak nadeszła ostatnia urzędowa depesza z dnia 9. maja, w której lord Stratford donosi, że mu niewiadomo, jaka będzie odpowiedź Porty, nie otrzymał rząd żadnych innych wiadomości prócz tych które i publiczności są znane, mianowicie oderwane, nic niewyjaśniające i częstokroć niepewne doniesienia telegraficzne. Zresztą niepotrzebuje nawet zapewniać, że rząd jak poląd tak i nadal szczere ma postanowienie w interesie Anglii i Europy utrzymać niepodległość państwa tureckiego. Ambasadorowie Anglii i Francyi w Konstantynopolu, równie jak ich rządy zapatrują się na tę kwestyę z tego samego stanowiska i działają w tym względzie w największej zgodzie.

W izbie niższej wniósł p. *d'Israeli* tę samą interpelacyę co lord Malmesbury w izbie wyższej, dodając że opinia publiczna tem bardziej jest zaalarmowana, gdyż słychać, że rząd teraz dopiero uznaje słuszność polityki pułkownika Rose, i żałuje, że admirał Dundas niespełnił jego zlecenia. Lord J. Russell odpowiedział na tę interpelacyę prawie w ten sam sposób jak lord Clarendon. Pułkownik Rose rzeczywiście miał słuszność, że na żądanie wielkiego Wezyra wysłał paropływ do Malty dla przywołania admirała Dundas; ale i admirał Dundas równie słusznie sobie postąpił, pisząc o instrukcye do Londynu, nim odpłynął, a pułkownik Rose wysłał sam w dwa lub trzy dni po pierwszej depeszy, odwołującą notę do Malty, gdy go wielki Wezyr zapewnił, że obecność floty angielskiej niejest już potrzebną. Na to przybył lord Stratford do Konstantynopola i dał dowody swego świetnego talentu, znajomości rzeczy i powagi u Porty, gdyż załatwił swojem pośrednictwem rosyjsko-tureckie nieporozumienie względem św. grobu. Późniejsze żądania księcia Menżykowa są w oczach Rosyi tylko konieczną gwarancyą zachowania ugody zawartej względem św. grobu, ale w oczach Turcyi, Anglii i Francyi zagrażają niepodległości Porty. Może zapewnić, że w tym względzie między ambasadorami Anglii i Francyi panuje najzupełniejsze porozumienie. Instrukcye udzielone lordowi Stratford niemogą teraz być wyjawione, ale w ogóle może powiedzieć, że są tego rodzaju, że zostawiając doświadczonym dyplomatom obszerne pole do działania, w głównéj jednak i kierującej myśli wyrażają niezłomne postanowienie rządu bronić zachowania świętości traktatów, całości Porty i praw Sułtana jako udzielnego monarchy. Dotychczas niema, jak się zdaje, jeszcze żadnego powodu, wierzyć w zerwanie układów między Rosyą a Turcyą, owszem należy się spodziewać, że rząd rosyjski ostatecznie niebędzie żądał od Turcyi innych gwarancyi, prócz tych które się zgadzają z zupełną i niezawisłą władzą Sułtana równie jak i z pokojem Europy. *(Wien. Ztg.)*

(Obóz wojska pod Chobham.)

Londyn, 28. maja. Rozłożenie obozu wojskowego jest w Anglii tak rzadkim wypadkiem, że zwraca na siebie żywą uwagę całego kraju. Za kilkanaście dni zbierze się na równinie pod Chobham, niedaleko stolicy 10,000 wojska angielskiego, a publiczność angielska przyglądać się będzie widowisku wojskowemu, jakiego ani na

paradach w Hyde-Park ani w Woolowich widzieć nie miała sposobności. Niezwykłym tym wypadkiem zajmują się też wszystkie dzienniki angielskie, i przytaczają obszerne opisy podobnego obozu. *(Pr. Ztg.)*

Francya.

(Zamknięcie sesyi ciała prawodawczego.)

Paryż, 28. maja. Sesya ciała prawodawczego została dziś zamknięta. Ostatnie posiedzenie niebyło ożywione. Nawet projekt ustawy względem przywrócenia kary śmierci za zbrodnie polityczne niewywołał żywszej dyskusyi. Przyjęto go tak jak go zaproponowała komisya w porozumieniu z rządem.

Tak zwany proces obcych korespondentów jest już ukończony. Wyższy trybunał potwierdził wyrok wydany w pierwszej instancyi. *(W. Z.)*

(Dekoracye. — Przegląd wojsk w obozie pod Satory.)

Paryż, 29. maja. *Moniteur* ogłasza w części urzędowej listę wojskowych z marynarki, którzy odznaczyli się podczas wyprawy do wysp *Bisagot* (na zachodniem wybrzeżu Afryki), i za to otrzymali po części wyższe stopnie, częścią zaś oznaki honorowe. Równocześnie ogłoszono także i spis poległych i rannych w tej wyprawie, a mianowicie poległo 6ciu szeregowych, raniono zaś 1go oficera, tudzież 23 podoficerów i szeregowców, między którymi znajduje się także i 1 murzyn.

— Dzisiaj odbył się w przytomności Cesarza pierwszy przegląd wojsk *w obozie pod Satory.* Obóz składa się z 1200 namiotów, z pomiędzy których odznacza się przepychem szczególnie obóz naczelnego komendanta, marszałka *Magnan.* Przed rozpoczciem dzisiejszej rewii odprawiono mszę świętą. Pośrodku obozu wzniesiono ołtarz, który służył niegdyś na polu marsowem przy sposobności wielkiej rewii majowej. Ołtarz ten przyozdobiony chorągwiami i trofeami wojskowemi nosi teraz napis: *Domine salvum fac Napoleonem Imp. et Eugeniam Imp. Conjugem.* Wojska składające się z 5go i 8go batalionu strzelców, z 3go lekkiego i z 17go, 33, 38, 49, 22, 53 i 63 pułku pieszego, z dwóch batalionów paryskiej żandarmeryi, z 1, 2, 3 i 4 pułku kirysyerów, z 12go dragonów, z 4go konnych strzelców i z jednego pułku gwidów — ustawiono dokoło ołtarza. O godzinie 12tej przybył marszałek *Magnan* z jeneralnym sztabem swoim, poczem ksiądz *Lemercier*, jałmużnik szpitalów wersalskich przystąpił do ołtarza dla odprawienia mszy cichej. Cesarz przybrany w mundurze jenerał-porucznika przybył wraz z świtą swoją o 1szej godzinie na równinę pod Satory. Książę *Genuy* w mundurze jenerał-porucznika (po prawej ręce Cesarza), książę *Napoleon*, minister wojny i wielka liczba jenerałów (między tem wielu obcych) towarzyszyli Cesarzowi. J. M. Cesarz przejechał konno poprzed wojska, poczem nastąpiła defilada. Marszałek *Magnan* miał naczelne dowództwo. Okrzyki: „Niech żyje Cesarz!“ często się powtarzały. Na wojskowe to widowisko zebrały się mimo niepogody niezliczone tłumy ludności tak w Wersalu jak i w najbliższych jego okolicach. *(P. Z.)*

Belgia.

(Przyjęcie Jego Mości Króla i Jego królewicz. Mości Księcia Brabantu w Bruxeli.)

Bruxela, 28. maja. Od samego już rana wyglądali mieszkańcy stolicy z utęsknieniem przybycia J. M. króla i królewicza, a dziś o godzinie 4tej popołudniu zebrali się ministrowie, deputacya prowincyi brabandzkiej, burmistrz, ławnicy i radźcy gminy miasta stołecznego i z przedmieść, tudzież kilku jenerałów w dworcu kolei żelaznej. Około pół do piątej godziny dano znać o zbliżaniu się pociągu królewskiego, a w 10 minut później przybyli dostojni podróżni śród radośnych okrzyków, poczem burmistrz z St. Josse Tennode powitał króla, na które-to powitanie król Leopold odpowiedział z czułem wzruszeniem. W sali gościnnej dworca miał burmistrz z Bruxelli p. C. de Brouckere następującą do króla przemowę: „Sire, Bruxella i wszystkie gminy sąsiednie stolicy składają J. M. królowi podziękowanie swoje za łaskawe spełnienie ich życzeń. Dobrowolne zgromadzenie się i okrzyki ludności niechaj będą dowodem przychylnych uczuć naszych i radości z szczęśliwego powrotu i skutku podróży W. król. Mości. Przyjęcie, jakiego doznał król i królewicz w całych Niemczech a szczególnie w Wiédniu, jest publicznem potwierdzeniem szacunku dla niepodległej Belgii. Sire, nie zapominamy o wpływie wzniosłego charakteru i wysokiej mądrości W. król. Mości; od lat 22 doznajemy już ich skutków. Wszakże król zespolił się tak dalece w jedności z narodem belgijskim, że słusznie przyznajemy sobie jedną część tych skutków, i tem się chlubimy. Skutek ten połączy zresztą przeszłość z przyszłością; przyczyni się też według niezmiennego przekonania naszego do szczęścia familii królewskiej, jako niemniej do utrwalenia naszych instytucyi i narodowości.“

Król Leopold odpowiedział na to w następujących słowach: „Cieszymy się wielce, że znowu znajdujemy się w dobrej i kochanej Belgii naszej, i odbieramy dowody prawdziwej i czułe wyrażonej miłości, takiej, jaką dzieci ojcu swemu okazują. Przyjęcie przygotowane dla nas w Niemczech dowodzi o wielkich dla narodowości naszej sympatyach. Dwadzieścia dwa lat stanowią długi zakres czasu w historyi narodu — są wszelakoż nader krótkim terminem, jeżliby przyszło utworzyć narodowość umiejącą zdobyć dla siebie szacunek i poważanie u świata. Spodziewam się, że podróż właśnie odbyta dozwoli drogiemu i wielce ukochanemu synowi memu przyczynić się do pomyślności i dobra pięknego, dobrego i patryotycznego miasta Bruxelli.“ Śród powszechnych okrzyków radości udał się następnie król wraz z królewiczem i księżniczką w otwartym powozie czterokonnym do pałacu śród szeregów gwardyi obywatelskiej, która od stacyi do stacyi ustawiła się aż do pałacu. *(P. Z.)*

(Powrót Jego Mości Króla i Jego królewicz. Mości księcia Brabantu do Bruxeli.)

Bruxela, 29. maja. Jego Mość Król Belgii i Jego królewiczowska Mość książę Brabancyi przybyli dziś, i równie tutaj jak i we wszystkich miastach Belgii, którędy przejeżdżali, przyjmowano Ich z największem uniesieniem. W Tirlemont rzekł burmistrz w przemowie do króla między innemi: Wasza królewska Mość zawiązałeś w królewskiej troskliwości Swojej i dla zabezpieczenia przyszłości zerwany węzeł przeszłości Belgii z potężnym, udzielnym Domem Niemiec.

Ten związek najpiękniejsze rokuje nadzieje; stanowi on szczęście Jego królewiczowskiej Mości, schlebia słusznej dumie ludności belgijskiej i zabezpieczy trwalej jeszcze narodową niepodległość.

Wspomnienie Maryi Teresy żyje jeszcze w naszej pamięci; Najjaśniejszy Panie, nie będzie potrzeba wielkiego usiłowania z naszej strony kochać w teraźniejszości żywy obraz tej, którąśmy w przeszłości kochali.“

Jego królewska Mość odpowiedział na to między innemi:

„Związek familijny, o którym pan namieniłeś, przyniesie dla Belgii nowe gwarancye. Łączą się z nim dawne wspomnienia i — mogę to rzec szczerze — że wnuczka Maryi Teresy zjedna sobie pewnie miłość kraju.“ *(W. Z.)*

Szwajcarya.

(Sprawy wielkiej rady Berneńskiej.)

Berna, 25. maja. Wielka rada Berneńska załatwiła dzisiaj kilka spraw bardzo ważnych. Do tych należy mianowicie upoważnienie rządu zaciągnienia pożyczki aż do sumy 1,300.000 franków, a to na pokrycie nadzwyczajnych wydatków teraźniejszych. Równocześnie odpisano z majątku skarbu publicznego wszystkie niedobory od roku 1846 do 1851 w sumie przeszło 5,200.000 franków, i załatwiono sprawę tę nad wszelkie spodziewanie jednozgodnie i bez najmniejszej sprzeczki pomiędzy stronnictwami. Na tem samem posiedzeniu mianowano nowych prezydentów wielkiej rady i rządu, a mianowicie byłego landammana p. Simon i radźcę rządowego p. Fischer. Obydwa dopełnić mają ostatni rok urzędowania tego zakresu administracyjnego, bowiem z wiosną 1854 ustają władze teraźniejsze. *(Abdb. W. Z.)*

(Uchwała wielkiej rady w Neuenburgu.)

Berna, 25. maja. Uchwała wielkiej rady w *Neuenburgu* opiewa jak następuje:

Wielka rada itd. — ze względem na petycyę podpisaną od 6024 obywateli, tudzież z uwagi, że panująca w radzie państwa niezgoda utrudnia wszelkie czynności administracyjne; że teraźniejszy stan anarchyi rządowej przynosi wielką szkodę interesom ludności w Neuenburgu i nadweręża spokojność publiczną; że konieczną jest potrzebą zastąpić teraźniejszy rząd bezwładny i tak nieregularnie sprawowany — rządem regularnym i silnym, któryby ostać się mógł zaufaniem i wsparciem większości mieszkańców; że urzędnicy sądowi według brzmienia konstycyi odwołani być nie mogą; ze nareszcie rząd teraźniejszy nie posiada już zaufania w kraju: — postanawia: 1) Radę państwa rozwiązuje się; 2) należy niezwłocznie przystąpić do wyboru nowej rady państwa. *(Abbl. W. Z.)*

Niemce.

(Ogłoszenie.)

Poczdam, 27. maja. Królewski rząd podał pod dniem 20. b. m. następujące rozporządzenie powtórnie do wiadomości publicznej.

„Publikacyą dawniejszej kamery wojny i dóbr skarbowych zakazano powszechnie na mocy dyrektoryalnego reskryptu z 24. listopada tego samego roku, publiczne wystawianie ciał zmarłych, równie jak w ogóle otwieranie trumien przy ceremoniach pogrzebu, jako zdrowiu nader szkodliwy zwyczaj. A że to rozporządzenie nie wszędzie jest przestrzegane, przeto ponawia się niniejszem z tym dodatkiem, że każde przekroczenie go będzie dotknięte według dyrektoryalnego reskryptu z dnia 18. stycznia 1803 karą pieniężną 5 talarów albo ośmiodniową karą więzienia. Wszystkie władze policyjne mają sobie według tego wszędzie postąpić.“

(Posiedzenie zgromadzenia prawodawczego.)

Frankfurt, 27. maja. Na dzisiejszem tajnem posiedzeniu *prawodawczego zgromadzenia* nadano sankcyę konstytucyjną przyłączeniu się do traktatu, zawartego w swoim czasie przez niektóre niemieckie państwa pod względem stosunków rodzinnego kraju, równie jak traktatowi państwa względem austryacko-bawarskiego połączenia telegrafów. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 1. czerwca.)

Medal austr. 5% $86^5/_8$; $4^1/_2$ 77. Akcye bank. 1540. Sardyńskie —. Hiszpańskie —. Wiédeńskie —. Losy z r. 1834 $110^1/_8$. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 1. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101^3/_4$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 $103^1/_8$. $4^1/_2$% z r. 1852 $103^1/_8$. Obligacye długu państwa $92^7/_8$. Akcye bank. 109 l. Pol. listy zastawne —; nowe 98; Pol. 500 l. $92^1/_2$; 300 l. —. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 11. Austr. banknoty. $94^5/_{12}$.

Dania.

(Zwołanie sejmu. — Wybory.)

Kopenhaga, 27. maja. Datowanym z zamku Frederiksborg „otwartym listem“ Króla Jego Mości zwołano sejm na 13. czerwca bieżącego roku.

Dzisiaj odbywają się w całem królestwie wybory do zgromadzenia ludu. *(W. Z.)*

Montenegro.

(Książę Daniel w Cattaro.)

Z *Cattaro* piszą z 23. maja do gazety Tryestyńskiej:

Książe Daniel przybył tu wczoraj w południe na pokładzie c. k. paropływu wojennego „Taurus“ (komendant porucznik okrętowy Littrow), zabawiwszy wprzód kilka godzin w Raguzie, gdzie bal dlań wyprawiono. Deputacya złożona z 300 Czernogórców pospieszyła z gór czarnych dla powitania władzcy swego. Książę Daniel zamierzał wprawdzie zabawić 2 dni w Cattaro, ciągłe jednak zjeżdżanie się Czernogórców, (których już do 700 przybyło), spowodowało go dzisiaj zrana do powrotu do Cettynie. Widok pochodu jego był bardzo zajmujący, a broń książęcego orszaku postępującego stromemi ścieżkami przez góry lśniła się w promieniach słońca wschodzącego. Okrzyki radości zwiastujące powrót księcia Daniela nieustawały, i rozlegały się głośnem echem pomiędzy górami. *(A. B. W. Z.)*

Turcya.

Ostatnie wiadomości z Konstantynopola są ważne i pełne znaczenia, donoszą bowiem o odjeździe nadzwyczajnego ces. rosyjskiego ambasadora księcia Menżykowa i całego poselstwa, a przeto o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między cesarstwem rosyjskiem i Portą otomańską.

Ale równocześnie donoszą ztamtąd, że pomimo niepokoju umysłów wywołanego przez to zdarzenie, jednak wszędzie przeważa jeszcze nadzieja, że pokój świata niebędzie naruszony.

Ta pewna nadzieja, którą niedawno także stanowczo wyraził *Monitor*, urzędowy dziennik rządu francuskiego, opiera się głównie na uzasadnionem przekonaniu, że warunki powszechnych stosunków Europy niedozwalają się dopuszczać konfliktu między wielkiemi mocarstwami bez narażenia ich na wielkie szkody. Opiera ona się także na zaufaniu w charakterze Cesarza Rosyi, który przez długi szereg lat swego świetnego panowania najwspanialsze dał dowody swej sprawiedliwości i zamiłowania pokoju, i którego mądrość bez wątpienia wybierze i przyjmie także i teraz w stanowczej chwili stósowne środki do uchylenia zachodzących nieporozumień.

Obecna sytuacya jest tego rodzaju, że dwa interesa zarówno wielkiej wagi zostają między sobą w sprzeczności w Konstantynopolu: z jednej strony wzgląd na stosunki ludności chrześciańskiej w Turcyi, do jakiego zobowiązane jest bez różnicy każde mocarstwo chrześciańskie; stan bowiem chrześcian w Turcyi zawsze jeszcze jest uciśniony i wymaga polepszenia; — z drugiej zaś strony wzgląd na wynikającą z zasad powszechnej równowagi konieczność utrzymania niezawisłości i całości terytoryalnej państwa tureckiego.

Ale obadwa te względy zostają naszem zdaniem tylko w pozornej sprzeczności, sądzimy owszem, że wyrozumiałość i dobre chęci wszystkich interesowanych gabinetów niewątpliwie zagodzić zdołają tę sprzeczność w sposób sprawiedliwy i dla obydwóch stron zaspokajający. *(L. k. a.)*

(Wiadomości z Bagdadu.)

Z Bagdadu donosi *Gazeta Tryestyńska* z dnia 14go maja: „Szach perski nie chce już przyzwolić, ażeby poddanych jego grzebano po śmierci na miejscach świętych w Turcyi, zwłaszcza za zwykłą opłatą pieniężną. W ogólności okazuje Persya dość nieprzyjaźne chęci dla państwa sąsiedniego. Tak np. wstrzymano w drodze dwie karawany dążące do Bagdadu, a następnie zmuszono je do powrotu. Persowie zajęli miasto Mohamra, z której-to przyczyny musiały się trzy znaczne osoby tamtejsze ratować ucieczką do Bagdadu.“ *(A. B. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Skutari (w Albanii), 24. maja. Omer Basza wydał armii swojej rozkaz wyruszenia, on sam uda się najprzód do Monastyru. W paszaliku tutejszym zostaną tylko 3 bataliony. *(L. k. a.)*

(Środki przeciw rozbójnikom.)

Sofia, 22. maja. Ciągłe rozboje na gościńcach i kilka wypadków dzikiego okrucieństwa spowodowały namiestnika z Sofia wezwać pomocy wojskowej przeciw rozbójnikom. Gdyby środek ten dawniej już pochwycono, tedy skutek byłby zapewne pomyślny. Wprawdzie i teraz przeciągają mocne patrole wojskowe wioskami, jednakże trudno będzie przywrócić zupełne jak na teraz bezpieczeństwo, zwłaszcza że w sąsiednich okręgach do sprawy tej nicsem się nieprzykładają. — Z dwojga dzieci zrabowanych w Snepolu jedno zabito, a członki przesłano ojcu z tem oznajmieniem, że i drugie podpadnie takiemu losowi, jeźli wkrótce nieotrzymają okupu. W Losna, wsi o 4 godzin drogi oddalonej od Sofia porwano dwie osób dla uzyskania okupu, trzeciej zaś, za uwolnienie, której niemożna się było spodziewać żadnego datku, poobcinano uszy i z dzikiem urąganiem się kazano jej pozdrowić namiestnika w Sofia. Nieszczęśliwy ten człowiek nicomieszkał spełnić polecenia, i zbroczony całkiem we krwi stanął przed namiestnikiem dla wniesienia swej skargi. Nawet zwykłą uroczystość „Hedrelesz“ znieważono w jednej wsi okręgu naddunajskiego zuchwalstwem i zabójstwem. *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Berno, 3. czerwca. Jej Mość Cesarzowa Marya Anna przybyła wczoraj *incognito* o god. 8. wieczór do Berna i uda się dzisiaj o god. $3^{1}/_{2}$ po południu w dalszą podróż do Wiednia.

Paryż, 31. maja. Skazani żurnaliści podali o kasacyę. — Policya ściga z bezwzględną surowością giełdy pokątne; kilka osób aresztowano za rozszerzanie niepokojących wiadomości.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 1. czerwca. W drugiej połowie maja sprzedawano na targach w Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie w przecięciu korzec pszenicy po 10r.—10r.—9r.48k.—9r.36k.; żyta 8r.24k.—8r.36k.—8r.48k.—8r.48k.; jęczmienia 7r.—7r.—7r. 6k.—7r. 12k.; owsa 4r.24k.—4r.24k.—4r.—4r 24k.; hreczki w Dobromilu 8k.; kukurudzy w Rymanowie 8r.54k.; ziemniaków w Dynowie 4r. Cetnar siana po 1r.6k.—1r.12k.—0—1r.6k. Za sąg drzewa twardego płacono 5r.12k.—5r.—6r.—5r., miękkiego 4r.12k.—3r.—4r.48k.—3r. Funt mięsa wołowego kosztował 5k.—0—4k.—4k. i garniec okowity 2r.—0—1r.36k.—1r.30k. mon. konw. Nasienia koniczu i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 4—5. czerwca.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	4	5	7
Dukat cesarski	„ „	5	6	5	9
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	8	51	8	54
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	43	1	$43^{1}/_{2}$
Talar pruski	„ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	$16^{1}/_{2}$	1	$17^{1}/_{2}$
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	92	15	92	27

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 5. czerwca 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 4. czerwca.)

Amsterdam l. 2. m. $150^{3}/_{4}$. Augsburg $108^{5}/_{8}$ l. uso. Frankfurt $107^{7}/_{8}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $159^{7}/_{8}$ l. 2. m. Liwurna 109 p. 2. m. Londyn 10.42. l. 3. m. Medyolan $108^{5}/_{8}$. Marsylia — l. Paryż $128^{3}/_{8}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $94^{1}/_{2}$. Lomb. 101. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 3. czerwca o pól. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $15^{1}/_{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 15. Ros. imperyały 8.46. Srebra agio $8^{3}/_{8}$. gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. czerwca.

Hr. Dieduszycki Juliusz, z Krakowa.

Dnia 5. czerwca.

Hr. Łoś August, z Złoczowa. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa. — Baron Doliniański Seweryn, z Dolinian. — Baron Petrino Mikołaj, z Waszkowiec. — PP. Paygert Józef, z Sidorowa. — Kreibig Ludwik, c. k. major, z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. czerwca.

Hr Baworowski Józef, c. k. szambelan, do Tarnopola. — Baron Kapry. do Krakowa.

Dnia 5. czerwca.

— Księżna Lubomirska Helena, do Gajów. — Hr. Mier Henryk, do Jarosławia. — P. Strzelecki Eugeniusz, do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. i 5. czerwca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 13	+ 13°	+ 20°	południowy$_0$	pochm. i ⊙
2 god. pop.	27 9 6	+ 18°	+ 11°	„	„ „
10 god. wie.	27 8 93	+ 13,8°		cicho	bardzo pochm.
6 god. zran.	27 9 0	+ 13°	+ 17°	połud.-wschod.$_0$	pochm. i ⊙
2 god. pop.	27 9 06	+ 15,5°	+ 11°	południowy$_1$	d[illegible]z
10 god. wie.	27 9 43	+ 12,5°		cicho	pochm.

T E A T R.

Dziś: Krotochw. niem.: „**Stadt u. Land.**“

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.